

## WIELKOŚĆ I STRUKTURA RODZINY A PRZEJŚCIE DEMOGRAFICZNE

PIOTR SZUKALSKI

ABSTRACT. Szukalski Piotr, *Wielkość i struktura rodziny a przejście demograficzne* (The size and the structure of the family and the demographic transition). Dylematy współczesnych rodzin. Roczniki Socjologii Rodziny, XVI, Poznań 2005. Adam Mickiewicz University Press, pp. 95-110. ISBN 83-232-1509-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Piotr Szukalski, Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego (Institute of Demography University of Łódź), ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, Poland.

### 1. WPROWADZENIE

Rodzina może być definiowana na dwa sposoby. Po pierwsze, zgodnie z nomenklaturą stosowaną np. przez GUS, termin ów oznaczać może „zespół osób wyodrębniony w ramach gospodarstwa domowego na podstawie kryteriów biologicznych”; w tym przypadku o zaliczeniu danej jednostki do danej rodziny, którą utożsamiać można z rodziną nuklearną, decydować będą dwa kryteria: przynależność do danego gospodarstwa domowego (wspólne zamieszkiwanie i łączenie posiadanych zasobów) oraz bliskie spokrewnienie z innymi osobami, tworzącymi dane gospodarstwo. Drugie rozumienie pojęcia rodziny jest znacznie szersze i obejmuje wszystkie osoby, z którymi dana jednostka jest spokrewniona lub spowinowacona – osoby<sup>1</sup> tworzące tzw. rodzinę rozszerzoną. W niniejszym tekście postępuję się będą drugim, szerszym znaczeniem terminu rodzina.

Rodzina – niezależnie od przyjętego znaczenia – od zawsze stanowiła, i stanowi nadal podstawowy zasób posiadany przez jednostkę, tworząc sieć, poprzez którą jednostka miała i ma dostęp do kapitału kulturowego, społecznego, ludzkiego oraz materialnego. Tym samym rozmiar i struktura sieci rodzinnej (obok intensywności i jakości kontaktów w jej ramach) jest jednym z czynników określających prawdopodobieństwo sukcesu życiowego, realizacji życiowych planów. Czynniki ten rów-

---

<sup>1</sup> Interesującą skądinąd kwestią byłoby ustalenie reguł rozgraniczających krewnych od niekrewnych, reguł określających, jak daleki stopień pokrewieństwa uznawany jest za zobowiązujący normatywnie. Zazwyczaj w takim przypadku do rodziny włączone bez zastrzeżeń, oprócz przodków i potomków w linii prostej, jest: 1) rodzeństwo własne i małżonka, 2) rodzeństwo rodziców i teściów 3) oraz tegoż rodzeństwa potomkowie.

niez i we współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach odgrywa pierwszoplanową rolę, np. we współczesnej Polsce jego rola jest jasna poprzez pośredniczenie w dostępie do informacji o dostępnych miejscach pracy.

Liczba posiadanych krewnych zależna jest od panującego w danej epoce historycznej reżimu demograficznego, a mianowicie poziomu rozrodczości i umieralności. Zmiana każdego ze wspomnianych wyżej elementów prowadzi bowiem do zmiany rozmiarów i struktury rodziny. Wzrost liczby jej członków osiągnięty bowiem być może w dwojaki sposób (zakładając, iż drugi czynnik jest stały): poprzez podniesienie się poziomu rozrodczości, bądź poprzez obniżenie poziomu umieralności. O ile rezultat łącznego występowania wspomnianych powyżej zmian jest oczywisty, o tyle znacznie mniej oczywiste są konsekwencje łącznego występowania zmian, jakie miały miejsce w trakcie ostatnich stu kilkudziesięciu lat (a zatem np. redukcja tak rozrodczości, jak i umieralności).

Celem niniejszego tekstu jest prezentacja kierunku zmian rozmiaru rodziny w szerszym znaczeniu, który wystąpił jako rezultat przemian ludnościowych, nazywanych przejściem demograficznym. Interesować nas zatem będzie określenie przemian ilościowych i strukturalnych<sup>2</sup>, zachodzących w ramach rodziny w trakcie przejścia demograficznego.

## 2. PRZEJŚCIE DEMOGRAFICZNE

Przemiany demograficzne, jakie wystąpiły we wszystkich w zasadzie państwach współczesnego świata, doprowadzając do współwystępowania niskich poziomów rozrodczości i umieralności, nazwane zostały przejściem demograficznym. Ma ono, z definicji, ograniczony horyzont czasowy, opisując jedynie te przemiany, które doprowadziły do zastąpienia reprodukcji rozrzućnej (czyli wymagającej dużego wysiłku reprodukcyjnego mającego kompensować wysoki poziom umieralności) reprodukcją oszczędną. W niniejszym punkcie przedstawione zostaną jedynie najważniejsze znamiona przejścia demograficznego, zaś obszerną analizę przemian określanych powyższym terminem znaleźć można w innych pracach (Rosset 1987, Okólski 1990, Chesnais 1992).

Poniżej przedstawię zarys podstawowego ujęcia modelowego wykorzystywanego do opisu przemian demograficznych dwóch ostatnich stuleci<sup>3</sup>. Chcąc posługiwać się w badaniach przemian demograficznych podejściem modelowym, zazwyczaj wyodrębnia się trzy rodzaje społeczeństw: przedtranzycyjne, społeczeństwo w okre-

<sup>2</sup> W niniejszym tekście interesować nas będzie tylko jeden element struktury rodziny wg definicji Z. Tyszki [1979: 60], a mianowicie liczba poszczególnych członków rodziny należących do różnych generacji.

<sup>3</sup> Pierwsze symptomy przejścia demograficznego najwcześniej (bowiem już pod koniec XVIII wieku) zaobserwowane zostały na obszarze Francji. W reszcie krajów europejskich rozpoczęło się w XIX wieku (zgodnie z zasadą – im dalej na wschód i na południe, tym chwila rozpoczęcia występuje później), zaś przykładowo w krajach Afryki dopiero w 2. połowie XX wieku.

się przemian i posttranzycyjne<sup>4</sup>. Owe społeczeństwa charakteryzują się odmiennymi reżimami demograficznymi, aczkolwiek w konwencjonalnej wersji przejścia demograficznego zakłada się, iż wyniki dwóch skrajnych przypadków są takie same – zerowy przyrost naturalny w długim okresie. Proces przechodzenia od społeczeństwa przedtranzycyjnego do posttranzycyjnego nosi nazwę przejścia demograficznego. Jednakże w opinii niektórych badaczy utrzymujący się od dłuższego czasu reżim demograficzny, rezultatem którego jest w dłuższym okresie depopulacja, uzasadnia odrzucenie twierdzenia o zakończeniu procesu przemian ludnościowych, o osiągnięciu docelowego stanu. Taka jest egzegeza koncepcji tzw. drugiego przejścia demograficznego, opisującego proces reprodukcji ludności we współczesnych, wysoko rozwiniętych społeczeństwach, proces charakteryzujący się z jednej strony brakiem w długim okresie zastępowalności (co oznacza, że liczba dzieci wydawanych na świat jest zbyt mała, aby zastąpić swych rodziców), z drugiej zaś nietradycyjnymi formami rodzinnymi<sup>5</sup> (kohabitacja, związki typu LAT, związki homoseksualne, rodziny monoparentalne, małżeństwa dobrowolnie bezdzietne itp. – zob. np. (Słany 2003).

Teoria przejścia demograficznego zazwyczaj przedstawiana jest w ten sposób, iż główną intencją danej społeczności jest utrzymanie dynamicznej równowagi pomiędzy wielkością populacji a zasobami (np. M. Okólski (1990a) nazywa ją „równowagą ekologiczno-społeczno-demograficzną”). Zakłada się zatem, iż poziom przyrostu naturalnego jest ściśle związany z różnicą pomiędzy tempem wzrostu wartości wytwarzanych zasobów a tempem wzrostu poziomu życia.

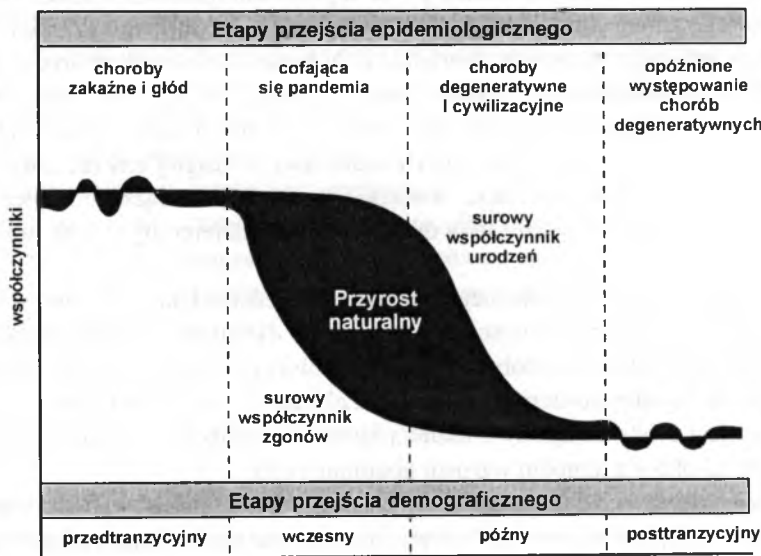
W społeczeństwach tradycyjnych z powodu braku zmian wartości zasobów, przy nie zmieniającym się poziomie życia, utrzymywał się w długim okresie zerowy przyrost naturalny. Choć poziom rozrodczości stale przewyższał poziom umiarności, mimo to cyklicznie występowały również okresy kataklizmów („od pomoru, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie”), prowadzących do hekatomb ludnościowych i okresowych wyludnień. W rezultacie nowo narodzona jednostka miała przed sobą średnio niewielką liczbę lat do przeżycia – dalsze trwanie życia noworodka

---

<sup>4</sup> Przymiotnik tranzycyjny pochodzi od innej nazwy przejścia – tranzycji demograficznej. Termin ten – obecnie rzadko używany – stanowił kalkę językową z angielskiego (*demographic transition*) i francuskiego (*transition demographique*).

<sup>5</sup> Ważniejszymi od przejawów drugiego przejścia demograficznego są oczywiście czynniki warunkujące jego pojawienie się. Według opinii wybitnego francuskiego historyka rodziny i idei Ph. Ariesa (1980) podstawową różnicą pomiędzy przejściem demograficznym a przemianami ostatnich kilku dekad jest typ motywacji do ograniczania liczby posiadanego potomstwa. W okresie przejścia demograficznego to motywy altruistyczne skłaniały rodziców do zmniejszania liczebności progenitury (tj. chęć zapewnienia dzieciom jak najlepszych warunków życia, zmuszająca do inwestowania w ich wykształcenie, wiedzę, zdrowie – tym samym mniejsza liczba potomstwa oznaczała wyższe nakłady *per capita*). W przypadku przemian widocznych współcześnie dominuje motywacja indywidualistyczna (preferencje odnośnie do mniejszej liczby dzieci wynikają z niechęci rodziców do poświęcania nadmiernych ich zdaniem zasobów – z których kluczowe znaczenie ma współcześnie czas – na wychowywanie potomstwa; w sytuacji gdy jedyną korzyścią, jaką rodzice odnoszą z faktu posiadania dzieci jest satysfakcja psychiczna, potrzeby macierzyństwa i ojcostwa zaspokajane są przez jedno dziecko; często zaś potrzeby te nie występują, bądź są tłumione przez chęć kariery, samorealizacji itp.).

wynosiło poniżej trzydziestu kilku lat, zaś ok. połowy noworodków nie dożywało do wieku 20 lat. Wysokim współczynnikiem zgonów towarzyszyły równie wysokie wartości współczynników urodzeń, niezbędne do kompensacji ubytku związanego ze zgonami<sup>6</sup> (zob. rys. 1). Społeczeństwa przedtranzycyjne charakteryzowały się w rezultacie reprodukcją rozrzućną, w której stan równowagi osiągnany był kosztem dużych nakładów reprodukcyjnych (rozumianych jako stopień wykorzystania fizjologicznych zdolności społeczności do prokreacji).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu

Rys 1. Przejście demograficzne a przejście epidemiologiczne

Sytuacja poczęła się zmieniać wraz z przybieraniem na sile procesu modernizacji, poprzez którą określa się najczęściej ogół zmian towarzyszących industrializacji. Modernizacja występowała w czterech, ściśle powiązanych ze sobą licznymi sprzężeniami zwrotnymi sferach: techniczno-ekonomicznej, społeczno-kulturowej, politycznej i świadomościowej. Z punktu widzenia przemian demograficznych najważniejszymi konsekwencjami modernizacji było poddanie większej kontroli jednostki zarówno umieralności, jak i rozrodności. Kontrola nad umieralnością osiągnięta została przede wszystkim wskutek poprawy ilości i jakości pożywienia, rozwoju profilaktyki zdrowotnej (higiena, szczepienia) i leczenia, a zatem głównie poprzez

<sup>6</sup> Surowy współczynnik zgonów określa liczbę zgonów przypadającą w danej społeczności w przeliczeniu na tysiąc osób, zaś surowy współczynnik urodzeń podaje również w przeliczeniu na tysiąc osób liczbę urodzeń. W obu przypadkach opuszczany jest najczęściej przmiotnik surowy wskazujący, iż obliczenia dokonane zostały w stosunku do ludności ogółem, tj. w przypadku dokonywania porównań obarczone są błędem wynikającym z nieuwzględniania różnic strukturalnych.

wpływ czynników obiektywnych. W rezultacie zmieniły się i główne przyczyny zgonów, zgodnie z modelem przejścia epidemiologicznego. Z kolei kontrola nad płodnością była możliwa dzięki coraz powszechniejszemu korzystaniu z metod planowania rodziny, co stało się możliwe po uprzedniej sekularyzacji, tj. po głębokich przemianach mentalnych i kulturowych – a zatem głównie pod wpływem czynników subiektywnych, mentalnych.

Większa skłonność do poddawania się przemianom technologicznym niż instytucjonalnym, przypisywana przez badaczy wszystkim społeczeństwom, spowodowała opóźnienie występowania przemian rozrodczości wobec tych odnoszących się do umieralności<sup>7</sup>, konsekwencją czego był szybki przyrost liczby ludności (rys. 1). Rozrost liczebności populacji był jednakże procesem zrównoważonym, ponieważ rozwój sfery techniczno-ekonomicznej prowadzi do wzrostu znajdujących się w dyspozycji danej społeczności zasobów.

Z biegiem czasu poziom umieralności poczyną przyjmować niskie wartości, zaś wszelkie dalsze jego obniżki stają się coraz mniejsze i kosztowniejsze do uzyskania. Po pewnym okresie rozrodczość osiąga również niski, zbliżony do umieralności poziom i ponownie osiągnięta zostaje homeostaza. Mamy wówczas do czynienia z reprodukcją oszczędną, gdyż stan równowagi osiągany jest przy niskich nakładach reprodukcyjnych. Powyższy model, znany w wersji trzy-, i czterofazowej (różniących się podziałem okresu przemian na dwie części – pierwszą, gdy dominuje obniżka umieralności i drugą, gdy szybsze są przemiany rozrodczości – lub brakiem takiego podziału) przyjmowany jest powszechnie w środowisku demografów do opisu logiki przemian ludnościowych, występujących w ostatnich dwóch stuleciach. Dość dobrze odzwierciedla przemiany ludnościowe od strony ilościowo-strukturalnej (zarzuty dotyczą występowania w niektórych rzeczywistych populacjach powszechnych mechanizmów ograniczania dzietności przed redukcją umieralności), choć wielu badaczy zarzuca modelowi przejścia demograficznego ograniczoną wartość eksplanacyjną (tj. brak wskazania czynników uruchamiających i mechanizmów rozpowszechniających przemiany).

Analiza logiki przejścia demograficznego prowadzi do sformułowania kilku wniosków odnośnie do wpływu tychże przemian na wielkość i strukturę rodziny. Domyślać się należy, iż w społeczeństwach tradycyjnych rodzina dość często pozbawiona była seniorów: dziadków i pradiadków<sup>8</sup> (efekt relatywnie wysokiego

---

<sup>7</sup> W przypadku przemian umieralności podkreślić należy, iż przejściu demograficznemu towarzyszyło przejście epidemiologiczne, przejawiające się z jednej strony zmianą przyczyn zgonów od chorób zakaźnych i pasożytniczych do chorób cywilizacyjnych (tj. związanych ze stylem życia – nadużywanie anty stresorów, bierny tryb życia, zła dieta – i nowinkami technologicznymi – wypadki komunikacyjne, radiacja urządzeń technicznych) i chorób degeneratywnych (wynikających z naturalnego procesu starzenia się organizmu i kumulacji różnorodnych uszkodzeń na poziomie komórek, tkanek, organów). Drugim przejawem przejścia epidemiologicznego jest zmiana struktury zgonów według wieku – obecnie dominują zgony osób starych, a nawet bardzo starych, w miejsce odnotowywanej w okresie przedtranszycyjnym przewagi zgonów noworodków i dzieci.

<sup>8</sup> Badania H. Le Brasa (1973) wskazują, iż w XVIII-wiecznej Francji okres koegzystencji trzech generacji jednej rodziny był relatywnie krótki. Dziadkowie umierali, gdy ich wnuki miały zazwyczaj kilka zaledwie lat.

prawdopodobieństwa zgonu, jak i utrzymywania się płodności na wysokim poziomie aż do relatywnie późnego wieku, przez co ponad 1/3 wnuków rodziło się przynajmniej 60 lat po urodzeniu ich dziadków), lecz w zamian posiadała wielu przedstawicieli najmłodszego pokolenia, dzięki wysokiej płodności. Spośród tych ostatnich około połowa nie dożywała dorosłości. Rodzina okresu przedtranzycyjnego była zatem relatywnie duża, aczkolwiek jej wielkość związana była ze znaczną szerokością, nie zaś długością łańcucha żyjących generacji.

Z kolei, w przeciwieństwie do przedstawionego powyżej wzorca, rodzina posttranzycyjna (tj. rodzina okresu po przejściu demograficznym), dzięki znacznemu ograniczeniu umieralności składać się będzie z kilku egzystujących w jednym czasie pokoleń (badacze amerykańscy podają niekiedy frapujące przypadki rodzin sześciopokoleniowych). Redukcja płodności z kolei zmniejszać będzie liczbę jednostek wchodzących w skład jednego pokolenia.

### 3. MODEL LUDNOŚCI USTABILIZOWANEJ

Dokonując obliczeń wielkości sieci krewniaczej (tj. liczby osób wchodzących w skład rodziny rozszerzonej), stosować można różne metody i odwoływać się do badań genealogicznych, badań specjalnie projektowanych, bądź spisów powszechnych. W praktyce jednakże otrzymanie wiarygodnych informacji o liczbie krewnych z wykorzystaniem wymienionych metod jest trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe. Każda z powyższych metod ma swe ograniczenia, które są tym większe, im dawniejszego okresu dotyczą. W rezultacie zwłaszcza wszelkiego typu szacunki – niezależnie od przyjętej metody – odnoszące się do okresu przedtranzycyjnego obarczone byłyby nazbyt dużymi błędami, co gorsza o niemożliwej do oszacowania skali.

Stąd też, omawiając wpływ przejścia demograficznego na ewolucję rozmiarów sieci krewniaczej, korzystać będziemy z szacunków pochodzących z modelu ludności ustabilizowanej, bazującego na założeniu stałych reżimów płodności i umieralności. Tym samym odwoływać się będziemy nie do jakiejś populacji rzeczywistej, lecz jedynie do zbiorowości hipotetycznej, takiej w której wszystkie żyjące generacje doświadczająby z taką samą częstością w tym samym wieku zdarzeń związanych z założeniem rodziny, wydaniem na świat potomka i zgonem. Wyższość ujęcia modelowego w stosunku do specjalnych badań monograficznych zasadza się na fakcie, iż np. zarówno negatywny stosunek badanej jednostki do niektórych krewnych, jak i zdarzenia takie jak rozwód w rodzinie, nie zniekształcają wówczas rysującego się obrazu wielkości i struktury (powyższe dwie przykładowe sytuacje wpływać mogą na deklarowaną liczbę posiadanych krewnych). Z kolei jego niższość opiera się na niepełnej możliwości bezpośredniego przekładania wniosków i interpretacji płynących z modelu na rzeczywistość (wszelkie dane są bowiem uśrednione, odnoszą się do *l'homme moyenne*).

Podstawowym problemem jest przyjęcie założeń reprezentatywnych dla danego reżimu demograficznego – tj. odpowiednio z okresu przed- i posttranzycyjnego;

założeń odnośnie do prawdopodobieństw wystąpienia kluczowych z punktu widzenia procesu reprodukcji ludności zdarzeń. W niniejszym miejscu korzystać będziemy głównie z modelu ludnościowego opracowanego przez Jamesa E. Smitha (1987). Szacunki te odnoszą się jedynie do rodziny biologicznej jednostki, stąd też pominięte są wielkości odnoszące się do powinowatych, tj. rodziny biologicznej małżonka<sup>9</sup>.

Załączona tablica (tab. 1) prezentuje podstawowe parametry demograficzne społeczeństw żyjących w okresie przedtranzycyjnym i w posttranzycyjnym. Zanim je omówimy, zaznaczmy, iż wielkości te są wybrane uznaniowo, jako wygodne wartości wyjściowe służące do dokonania prezentowanych dalej szacunków. Traktować je zatem należy jako założenia modelu, założenia mocno osadzone w ustaleniach demografii historycznej (parametry z okresu przedtranzycyjnego odpowiadają wartościom odnotowanym pod koniec XVIII wieku w Anglii, parametry z okresu posttranzycyjnego – z Anglii lat osiemdziesiątych XX wieku).

Obliczenia dokonywane są na bazie założenia o utrzymywaniu się w długim okresie stałych poziomów umieralności i płodności, tj. na bazie modelu ludności ustabilizowanej. Założenie takie oznacza, iż w skali makro ludność charakteryzuje się stałą strukturą według wieku, zaś w skali mikro – stałość parametrów informujących o przeciętnej liczbie posiadanych dzieci, rodziców i innych krewnych w danym wieku jednostek urodzonych w różnych latach.

Tablica 1

**Podstawowe parametry demograficzne społeczeństw w okresie przed- i posttranzycyjnym**

Parametr	Przedtranzycyjny	Posttranzycyjny
Dalsze trwanie życia noworodka (w latach)		
płci męskiej	35,8	69,5
płci żeńskiej	38,2	73,1
Umieralność niemowląt (na 1000 urodzeń)		
płci męskiej	179,8	13,4
płci żeńskiej	164,1	10,3
Udział osób ostatecznie doświadczających małżeństwa (kobiety i mężczyźni łącznie)	0,940	0,940
Średni wiek w chwili zawierania pierwszego małżeństwa (w latach)		
Mężczyźni	27,5	23,4
Kobiety	25,6	21,3
Współczynnik dzietności teoretycznej	5,108	1,981
Współczynnik reprodukcji netto	1,385	0,945
Średni wiek kobiet w chwili narodzin dziecka	31,36	28,52
Poziom współczynnika <i>r</i>	0,0104	-0,0020

Źródło: [Smith 1987: 260–1]

<sup>9</sup> Ponieważ jednak pomiędzy małżonkami z reguły występuje relatywnie niewielka różnica wieku (co jest w większym stopniu prawdą w stosunku do dnia dzisiejszego niż do przeszłości, gdy to wskutek wymagania od mężczyzny zdolności do utrzymania rodziny oraz częstego występowania małżeństw powtórnich występujących po zgonie małżonka różnica wieku między nupturientami była wyższa) – mężczyźni są średnio starsi o 2–3 lata od swych partnerek – ustalić można prosty algorytm, pozwalający na ustalenie przybliżonej liczby powinowatych. Składać się ona będzie z krewnych współmałżonka, pomniejszych z jego bezpośrednich potomków.

Różnice odnośnie do wartości parametrów są w każdym przypadku znaczne. A zatem dalsze trwanie życia, informujące o liczbie lat, jakie ma do przeżycia noworodek, przy założeniu stałych warunków umieralności w trakcie jego całego życia, przyjmuje w społeczeństwach posttranzycyjnych blisko dwukrotnie większe wartości niż w społeczeństwach tradycyjnych. W tych ostatnich bowiem wg założeń naszego modelu 17% noworodków umierało w trakcie pierwszego roku życia (notabene sytuacja taka występowała w Polsce jeszcze na początku lat 30. XX w., w warunkach znacznie wyższych wartości przeciętnego trwania życia, dla wielu krajów europejskich w okresie przejścia demograficznego odsetek ten przybierał wyższą wartość – zob. tablice trwania życia w pracy Klonowicza (1977)).

Przyjmujemy również, iż frakcja osób dorosłych zawierających związki małżeńskie jest taka sama w obu okresach, co przy założeniu, iż wszystkie urodzenia są ślubne, ma istotne znaczenie. Zmieniać się będzie natomiast wiek, w którym zawierany jest związek małżeński – w społeczeństwach nowoczesnych w okresie poprzedzającym wystąpienie tzw. drugiego przejścia demograficznego jest on niższy niż wcześniej, wskutek zaniku reguł uzależniających zgodę na małżeństwo od statusu materialnego przyszłego męża, zwłaszcza jego zdolności do samodzielnego utrzymania rodziny (jak wskazują dane pochodzące np. z XIX-wiecznych Niemiec, był to pierwszoplanowy czynnik opóźniający zawieranie małżeństw (Knodel 1967)).

Współczynnik dzietności teoretycznej informuje nas z kolei o przeciętnej liczbie dzieci, jaką kobieta urodzi w trakcie swego całego życia – w okresie przedtranzycyjnym jest ona ponad dwupółkrotnie wyższa niż po zakończeniu przejścia demograficznego. Obniżka dzietności wynika całkowicie z ograniczania płodności, bowiem obniżanie się wieku kobiet w chwili zawierania związku małżeńskiego działa w odwrotnym kierunku, wydłużając okres w którym pojawić się mogą małżeńskie urodzenia. Pomimo tak znacznej różnicy współczynnika dzietności teoretycznej, drugi użyty miernik – współczynnik reprodukcji netto zmniejszył się jedynie o ok. 30%. Bierze on bowiem pod uwagę również poziom umieralności – a ta, jak wiemy, jest obecnie znacznie niższa – określając przeciętną liczbę dożywających do wieku rozrodczego córek, jaką wydaje na świat kobieta. Ponieważ w społeczeństwach posttranzycyjnych – w przeciwieństwie do okresu wcześniejszego – kobieta rodzi mniej niż jedną potencjalną matkę, w efekcie opisane powyżej warunki pociągają za sobą pojawienie się niewielkiego spadku liczby ludności z roku na rok (o ok. 0,2%, o czym informuje stopa długookresowego wzrostu ludności  $r$ ), podczas gdy populacja przedtranzycyjna opisana prezentowanymi w tab. 1 parametrami demograficznymi z roku na rok się rozrasta (średnio o 1% rocznie).

#### 4. WIELKOŚĆ I STRUKTURA NAJBLIŻSZEJ RODZINY

Przyjrzyjmy się teraz, jak opisane powyżej przemiany demograficzne przekładały się na zmiany wielkości sieci krewniczej typowych jednostek żyjących w okresie reprodukcji rozrzutnej i tej oszczędnej. W pierwszej kolejności analizować będziemy



zmiany odnoszące się do liczby osób wchodzących w skład najbliższej rodziny, a zatem rodziców, rodzeństwa oraz potomstwa. Poniższa tablica (tab. 2) zawiera informacje odnoszące się do przeciętnej liczby posiadanych najbliższych krewnych: rodziców, rodzeństwa i potomstwa, średniego wieku owych krewnych oraz odsetka osób nie posiadających żadnego żyjącego rodzica, brata i siostry oraz syna czy córki.

Tablica 2

Wiek a liczba posiadanych krewnych z najbliższej rodziny

	Wiek jednostki w ukończonych latach								
	0	11	22	33	44	55	66	77	88
<b>Przedtranzycyjny</b>									
Rodzice									
średnia liczba	1,99	1,63	1,24	0,83	0,40	0,07	–	–	–
średni wiek rodziców	32,1	43,0	53,4	63,1	72,0	80,8	–	–	–
% osób bez rodziców	0	4,0	14,3	35,7	66,0	93,0	100	100	100
Dzieci									
średnia liczba	–	–	0,19	2,05	3,14	2,97	2,60	2,30	1,82
średni wiek	–	–	1,7	5,3	12,0	22,5	33,5	44,4	54,8
% osób bez żyjącego potomstwa	100	100	86,7	27,7	17,7	16,3	18,7	21,3	27,0
Rodzeństwo									
średnia liczba	1,68	2,89	2,81	2,55	2,14	1,72	1,13	0,53	0,12
średni wiek rodzeństwa	6,4	11,9	21,7	32,4	43,4	53,7	63,1	70,9	76,0
% osób bez rodzeństwa	36,0	11,3	14,0	15,3	19,3	25,3	40,0	62,3	91,3
<b>Ogółem żyjących krewnych</b>	<b>3,67</b>	<b>4,52</b>	<b>4,24</b>	<b>5,43</b>	<b>5,58</b>	<b>4,76</b>	<b>3,73</b>	<b>2,83</b>	<b>1,94</b>
<b>Posttranzycyjny</b>									
Rodzice									
średnia liczba	2,00	1,95	1,91	1,74	1,39	0,66	0,11	–	–
średni wiek	29,9	40,7	51,7	62,0	72,0	81,0	90,0	–	–
% osób bez przodków	0	0,3	0,7	3,0	12,7	49,0	89,0	100	100
Dzieci									
średnia liczba	–	–	0,14	1,45	1,84	1,85	1,86	1,81	1,68
średni wiek	–	–	1,5	6,3	15,1	25,7	36,6	47,6	58,5
% osób bez potomstwa	100	100	88,3	27,3	19,7	18,7	18,7	19,3	21,7
Rodzeństwo									
średnia liczba	0,67	1,32	1,33	1,32	1,30	1,23	1,03	0,66	0,22
średni wiek	4,5	11,3	22,0	33,0	43,9	54,7	65,4	75,5	83,8
% osób bez rodzeństwa	51,7	16,3	16,3	16,7	17,3	19,7	26,3	48,3	80,3
<b>Ogółem żyjących krewnych</b>	<b>2,67</b>	<b>3,27</b>	<b>3,38</b>	<b>4,51</b>	<b>4,53</b>	<b>3,74</b>	<b>3,00</b>	<b>2,47</b>	<b>1,90</b>

Źródło: [Smith 1987: 262] i obliczenia własne

Najważniejszą konstatacją płynącą z porównania liczby krewnych posiadanych przez jednostki żyjące w społeczeństwach tradycyjnych i nowoczesnych jest porównywalna liczba najbliższych krewnych w tym okresie życia, gdy jest się najbardziej uzależnionym od pomocy rodziny – na starość. Zwróćmy bowiem uwagę na fakt, iż choć dzietność w okresie posttranzycyjnym jest dwuipółkrotnie mniejsza, liczba najbliższych jedynie w chwili narodzin jest mniejsza o więcej jak o 25% w porównaniu do warunków reprodukcji rozrzutnej. Zmiany jakie zaszły dotyczą w zdecy-

dowanie większym stopniu niż wielkości rodziny jej struktury. Zmniejsza się bowiem znaczenie rodzeństwa, a przede wszystkim własnego potomstwa, natomiast zdecydowanie wzrasta odsetek osób posiadających przez znaczną część swego życia (niekiedy przez zdecydowaną większość) żyjących rodziców. Przeciętna liczba tych ostatnich w populacji osób w wieku 33 lat jest w społecznościach posttranszycyjnych dwukrotnie wyższa, w zbiorowości 44-latków trzyipółkrotnie większa, wśród osób w wieku 55 lat ponad dziewięciokrotnie większa, co więcej, jeszcze mniej więcej co dziesiąty 66-latek posiada żyjącego rodzica, co wcześniej było zjawiskiem praktycznie nieznanym<sup>10</sup>. Ów spektakularny wzrost liczby żyjących sędziwych rodziców jest oczywiście konsekwencją redukcji poziomu umieralności, która jednocześnie z upływem lat równocześnie zmniejsza znaczne początkowo różnice między liczbą żyjących braci i siostr oraz córek i synów istniejące w obu reżimach demograficznych.

Niska umieralność sprawia również, iż posiadani krewni są nieco starsi w okresie posttranszycyjnym niż przed przejściem demograficznym. Jednocześnie pomimo znaczącego ograniczenia dzietności wzrasta odsetek dorosłych posiadających żyjące rodzeństwo i potomstwo wśród osób zaawansowanych wiekiem, choć wpływ przemian w zakresie skłonności do wydawania na świat potomstwa uwidacznia się wyższym odsetkiem jednostek bezdzietnych i nie posiadających braci i siostr we wcześniejszych fazach życia.

Wspomniane powyżej skutki przejścia demograficznego dla kształtowania się wielkości i struktury rodziny znajdują potwierdzenie również i w badaniach prowadzonych przez innych badaczy zagadnienia. W tablicy trzeciej zawarte są dane informujące o spodziewanej liczbie córek i wnuczek, a także prawdopodobieństwie posiadania żywej matki i babki w zależności od wieku badanej osoby, również w warunkach populacji ustabilizowanej, tj. w warunkach stałych reżimów płodności i umieralności (Myers 1992: 63-64). Trzy poniższe sytuacje odpowiadają stanom odpowiednio:

- sytuacja A – sprzed przejścia demograficznego (dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej, określające liczbę lat, jaką jednostka ma średnio do przeżycia –  $e_0 = 38,48$ <sup>11</sup>; współczynnik reprodukcji brutto, określający liczbę żywo urodzonych dzieci płci żeńskiej przez kobietę w trakcie okresu rozrodczego – WRB = 3,29);
- sytuacja B – w trakcie przejścia ( $e_0 = 67,70$ ; WRB = 3,13);
- sytuacja C – po zakończeniu przejścia demograficznego ( $e_0 = 74,22$ ; WRB = 1,26).

Poniższe, zawarte w tab. 3 wielkości opisują jedynie przemiany odnoszące się do populacji kobiet, co jest praktyką powszechnie stosowaną zarówno w badaniach

<sup>10</sup> P. Uhlenberg (1996), obliczając na podstawie tablic trwania życia z USA, pochodzących z różnych lat XX wieku, prawdopodobieństwo posiadania żyjącego rodzica i dziadka stwierdził, iż pomiędzy rokiem 1900 a 2000 odsetek osób w wieku 60 lat posiadających oboje żyjących rodziców zwiększył się z 0,1% do 4,0%, zaś dalsze 40% posiada jednego żywego rodzica.

<sup>11</sup> Zgodnie z propozycją J.- C. Chesnais (1992) taki poziom dalszego trwania życia występuje już w okresie przejścia demograficznego.

demograficznych (ze względu na fakt, iż to liczba kobiet odzwierciedla potencjał reprodukcyjny danej społeczności), jak i gerontologicznych (ze względu zarówno na ich wyższą długowieczność, a co za tym idzie większe zapotrzebowanie na opiekę ze strony rodziny oraz powszechny zwyczaj składający głównie na barki kobiet konieczność opiewania się potrzebującymi wsparcia członkami rodziny).

Tablica 3

## Efekt przejścia demograficznego na wielkość i strukturę rodziny

Wiek	Region			Region		
	A	B	C	A	B	C
Część A						
	Oczekiwana liczba córek żywych w wieku matki			Oczekiwana liczba wnuczek żywych w wieku babki		
60	1,70	2,78	1,19	0,15	0,33	0,06
70	1,44	2,66	1,15	0,94	2,46	0,39
80	1,17	2,43	1,07	2,68	7,77	1,01
Część B						
	Prawdopodobieństwo, iż matka będzie wciąż żywa w danym wieku córki			Prawdopodobieństwo, iż babcia będzie wciąż żywa w danym wieku wnuczki		
35	0,48	0,79	0,85	0,06	0,20	0,28
45	0,29	0,61	0,69	0,01	0,05	0,08
55	0,12	0,36	0,44	0,00	0,00	0,00
65	0,03	0,10	0,16	0,00	0,00	0,00

Źródło: [Myers 1992: 63]

Wnioski płynące z powyższego porównania uzupełniają przedstawione wcześniej ustalenia odnoszące się do kierunku przemian wielkości i struktury rodziny stwierdzeniem, iż maksymalna wielkość sieci krewniaczej odnotowywana jest w trakcie przejścia demograficznego, podczas gdy zarówno na etapach pre-, jak i posttranzycyjnych liczba żywych członków rodziny jest zdecydowanie mniejsza. Dzieje się tak wskutek wcześniejszego w stosunku do ograniczania płodności rozpoczęcia się redukcji umieralności, co zwiększa liczbę dożywających do danego wieku jednostek, a jednocześnie w relatywnie niedużym stopniu modyfikuje liczby osób wydawanych na świat w trakcie życia przez pary małżeńskie.

Zaznaczmy, iż najmniejsza liczba żywych potomków występuje w warunkach posttranzycyjnych i odpowiada jej jednocześnie najwyższa szansa dożycia do wieku sędziwego matek i babek<sup>12</sup>. Implikacje takiego stanu rzeczy są oczywiste: w sytuacji

<sup>12</sup> Obecna sytuacja demograficzna wielu krajów jest pod tym względem jeszcze bardziej wymowna – zaważmy bowiem, iż w wielu państwach (np. Japonia, Francja, Szwajcaria) dalsze oczekiwane trwanie życia noworodka płci żeńskiej przekracza 80, a nawet 82 lata, zaś współczynnik reprodukcji brutto kształtuje się na poziomie 0,7-0,8.

C jednostki młode i te w średnim wieku są najbardziej „obciążone” sędziwymi krewnymi, tzn. na jedną osobę sędziwą przypada najmniejsza liczba potencjalnych osób wspomagających<sup>13</sup>.

## 5. WIELKOŚĆ I STRUKTURA RODZINY ROZSZERZONEJ

Rodzina to jednakże nie tylko nasi najbliżsi krewni, to również krewni dalsi. Liczba tych osób, nazywanych rodziną rozszerzoną, również ulegała zmianie wskutek przejścia demograficznego. Dane dotyczące wpływu przejścia na wielkość szeroko rozumianej sieci krewniaczej przedstawione są w tablicy czwartej.

Tablica 4

Wiek a liczba posiadanych krewnych z rodziny rozszerzonej

	Wiek jednostki w ukończonych latach									
	0	11	22	33	44	55	66	77	88	
<b>Przedtranzycyjny</b>										
Poprzednie generacje										
średnia liczba	8,66	6,66	4,86	3,13	1,54	0,43	0,05	–	–	
średni wiek	37,5	45,6	53,2	61,1	68,6	75,4	75,0	–	–	
% osób bez przodków	0	1,0	1,3	8,0	32,3	71,0	95,7	100	100	
Następna generacja										
średnia liczba	–	0,18	1,54	6,29	10,01	11,86	14,61	16,14	14,69	
średni wiek	–	3,14	4,50	7,0	12,7	19,3	22,8	27,5	35,0	
% osób bez potomków	100	93,0	50,7	8,0	4,7	3,7	4,0	4,0	4,3	
Ta sama generacja										
średnia liczba	10,14	15,74	17,04	15,92	13,49	10,56	7,26	3,80	1,35	
średni wiek	8,8	13,7	21,4	30,8	41,0	50,6	59,1	65,9	70,8	
% osób bez rówieśników	6,0	0,7	0,3	0,3	0,3	1,7	4,7	14,0	49,0	
<b>Łączna liczba krewnych</b>	<b>18,80</b>	<b>22,58</b>	<b>23,44</b>	<b>25,34</b>	<b>24,54</b>	<b>22,85</b>	<b>21,92</b>	<b>19,94</b>	<b>16,04</b>	
<b>Posttranzycyjny</b>										
Poprzednie generacje										
średnia liczba	8,15	7,39	6,18	4,43	2,94	1,43	0,26	0,01	–	
średni wiek	42,2	51,3	58,9	64,6	71,7	80,0	87,3	–	–	
% osób bez przodków	0	0	0	0,3	5,0	28,3	77,7	99,3	100	
Następna generacja										
średnia liczba	–	–	0,48	3,07	4,21	5,63	7,33	7,88	7,62	
średni wiek	–	–	2,8	6,8	14,7	20,3	25,2	33,3	43,1	
% osób bez potomków	100	100	71,3	10,3	5,3	4,0	4,0	4,0	4,7	
Ta sama generacja										
średnia liczba	3,15	5,66	6,34	6,41	6,19	5,72	4,82	3,16	1,37	
średni wiek	7,7	13,2	22,2	32,6	43,2	53,6	63,3	71,6	78,4	
% osób bez rówieśników	15,0	1,0	1,0	0,7	0,7	1,0	3,3	10,7	38,3	
<b>Łączna liczba krewnych</b>	<b>11,30</b>	<b>13,05</b>	<b>13,00</b>	<b>13,91</b>	<b>13,34</b>	<b>12,78</b>	<b>12,41</b>	<b>11,05</b>	<b>8,99</b>	

Źródło: [Smith 1987: 264] i obliczenia własne

<sup>13</sup> Problematyce wpływu przemian demograficznych odnotowywanych we współczesnej Europie – ze szczególnym naciskiem na sytuację w Polsce – na możliwość zapewnienia przez rodzinę w przyszłości opieki nad osobami sędziwymi poświęcony jest inny, obszerny tekst (Szukalski 2003).

Podobnie jak w przypadku członków najbliższej rodziny, mamy do czynienia z dwukierunkowymi przemianami. Obniżanie się poziomu umieralności pociąga za sobą zwiększanie się liczby krewnych pochodzących z pokolenia rodziców i dziadków, jak i kompensuje z czasem mniejszą liczbę rodzeństwa i kuzynostwa, podczas gdy ograniczanie płodności działa zdecydowanie na kurczenie się sieci krewniaczej, której rozmiar w społeczeństwach posttranzycyjnych stanowi jedynie ok. 60% wielkości z okresu wcześniejszego. Pomimo tego porównywalny jest odsetek osób nie posiadających żywych krewnych z generacji potomków – zmiana ilościowa wynika z upowszechnienia się modelu rodziny małodziejnej, co przeciwdziała skutkom redukcji umieralności. Również i w tym przypadku najważniejsza różnica dotyczy struktury sieci. Przejście demograficzne wzmacnia ważność generacji poprzedników (dziadków, rodziców i ich rodzeństwa) i rówieśników (rodzeństwa i kuzynostwa), podnosząc prawdopodobieństwo, iż dożyją do późniejszego niż poprzednio wieku jednostki. Zmniejsza się tym samym udział krewnych należących do generacji potomków (dzieci, wnuki, bratankowie/siostrzeńcy), których w wyniku ograniczania płodności rodzi się coraz mniej.

Jak wcześniej powiedziano, rozumienie rodziny w prezentowanym ujęciu modelowym ograniczone zostało do osób zajmujących względnie niewielką liczbę pozycji w sieci krewniaczej, z całkowitym wyłączeniem powinowatych. Uwzględnienie pominiętych kategorii osób spokrewnionych/spowinowaconych wydatnie zwiększa rozmiar zajmującej nas sieci. Badania francuskie prowadzone na początku lat dziewięćdziesiątych wskazują bowiem, iż w takim przypadku rodzina rozszerzona znacząco zwiększa swą wielkość, osiągając wśród osób obecnie żyjących wielkość przekraczającą 60 osób wśród badanych w wieku 20-34 lat i zmniejszając się stopniowo do 45 osób wśród seniorów (65 lat i więcej – Bonvalet i in. 1993, Szukalski 2000).

## 6. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione przez J.E. Smitha modelowe szacunki odnośnie do skali i kierunku zmian wielkości sieci rodzinnej w trakcie przejścia demograficznego, zgodne są z rzeczywistymi przemianami odnotowanymi w przeszłości. Prowadzone w Niderlandach symulacje, bazujące na skomputeryzowanych księgach genealogicznych i informujące o liczbie i strukturze członków rodzin w XIX i XX wieku, prowadzą bowiem do zbliżonych wyników odnoszących się do kierunku przemian (nieco inne wyniki dotyczące liczby osób wchodzących w skład rodziny są rezultatem odmiennego niż założony w modelu ludności ustabilizowanej poziomu umieralności i płodności – Post i in. 1997). Stąd też uznać możemy, iż dostarczają one wiarygodnej informacji pozwalającej oszacować całościowy wpływ przemian, określanych mianem przejścia demograficznego. Ich podstawowym przejawem jest: 1) zmniejszenie się liczby najbliższych i nieco dalszych krewnych wchodzących w skład tego same-

go pokolenia wskutek przemian płodności i 2) jednoczesne wydłużenie się okresu koegzystencji poszczególnych członków rodziny, dzięki znacznej redukcji poziomu umieralności. W rezultacie na znaczeniu przybiera z jednej strony zjawisko wielopokoleniowości, z drugiej zaś ograniczona jest liczba osób przynależących do jednej generacji (w stosowanym w antropologii rozumieniu tego terminu), które to osoby jednocześnie w coraz większym stopniu skupiają jednostki bliskie sobie pod względem mentalnym i kulturowym<sup>14</sup>. Ostatecznie, wraz z przejściem demograficznym wzrasta waga relacji międzypokoleniowych, kosztem związków wewnątrzpokoleniowych jako konsekwencja zmiany struktury rodziny (szerzej na ten temat piszę w innym miejscu (Szukalski 2002)). Pamiętać należy również, iż zmiany wielkości i struktury rodziny są bezpośrednio związane ze zmianami odnoszonymi się do funkcji wypełnianych przez rodzinę, których najważniejszym z punktu widzenia długookresowej analizy przejawem jest zmniejszanie się funkcji instrumentalnych i wzrost znaczenia funkcji emocjonalnych małżeństwa i rodziny. Pamiętając o powyższych, kluczowych rezultatach, zdawać sobie należy sprawę z ich modelowego, tj. uproszczonego charakteru.

Analizując szacunki otrzymane z modelu ludności ustabilizowanej, pamiętać musimy bowiem, iż dane odnośnie do przeciętnej liczby krewnych, ukrywają ważne informacje o różnicowaniu w ramach danej zbiorowości. Sytuacja jednostki jest zupełnie inna, gdy mając żywych dwóch rodziców w podeszłym wieku i dorastające dzieci, posiada się równocześnie rodzeństwo i gdy go się nie posiada. Obowiązki wobec rodziców, które w pierwszym przypadku są rozłożone na większą liczbę osób, są silnie skoncentrowane i obciążające w drugim przypadku. Jednakże z drugiej strony, zaletą uproszczonego ujęcia modelowego jest fakt, iż w opinii niektórych badaczy obecny obraz rodziny jest zdecydowanie bardziej zbliżony do ujęcia modelowego niż obraz odnoszący się do przeszłości. Choć w świetle prezentowanych szacunków nie można sprecyzować poziomu różnicowania wielkości i struktury rodziny, wskazówką w tym względzie może być praca Pulluma i Wolfa (1991). Jej podstawowym wnioskiem jest stwierdzenie, iż wraz z ograniczaniem poziomu płodności zmniejsza się automatycznie różnicowanie wielkości sieci, głównie wskutek upowszechniania się modelu rodziny małodziejnej i zaniku modelu rodziny wielodziejnej (tj. poprzez ujednocnianie się modelu rodziny).

Zważywszy na wagę zagadnienia, warto powtórzyć, iż w efekcie przejścia demograficznego, a w ostatnich dekadach wskutek upowszechniania się zmian mentalnych, zwanych drugim przejściem demograficznym, przemianom ulega w znacznym stopniu wielkość sieci rodzinnej, zaś przede wszystkim jej demograficzna struktura. Wielkość sieci kurczy się, choć powyższa konstatacja dotyczy przede wszystkim osób relatywnie młodych, w przypadku osób starych i bardzo starych wpływ ograniczania umieralności działa kompensująco. Jeśli z kolei idzie o zmiany

---

<sup>14</sup> Zanika bowiem wynikająca z wysokiej płodności realizowanej przez długi okres różnica wieku pomiędzy rodzeństwem, kuzynami, różnica nierzadko wynosząca 25-30 lat.

struktury rodziny, ich najważniejszym przejawem jest powolne wydłużanie się łańcucha genealogicznego, liczby generacji żyjących w tym samym czasie. Domniemywać można, iż w konsekwencji przemian demograficznych wzrasta waga relacji wertykalnych w rodzinie, kosztem relacji horyzontalnych. Wzrastać będzie ona tym bardziej i w przyszłości (zob. przewidywania przedstawione w niektórych opracowaniach (Kuijsten 1999, Szukalski 2000, 2002)), w sytuacji gdy wykorzystane w modelu parametry dzietności i umieralności osiągają obecnie w wielu krajach wartości ekstremalne: w przypadku płodności ekstremalnie niskie (współczynnik dzietności całkowitej ok. 1,5, choć znaleźć można kraje o wartości 1,2, a nawet okresowo 1,0), w przypadku umieralności krańcowo wysokie (dalsze trwanie noworodka płci żeńskiej dochodzące do 84 lat, zaś płci męskiej powyżej 78 lat).

Tym samym oczekiwać należy, iż w przyszłości badania familiologiczne w coraz większym stopniu koncentrować się będą na różnorodnych aspektach relacji międzypokoleniowych, jak i na testowaniu, czy ograniczaniu wielkości sieci rodzinnej towarzyszy wzrost jej spistości i jakości wzajemnych kontaktów. Oczekiwane przyspieszenie tempa procesu starzenia się ludności sprawia, iż już obecnie w coraz większym stopniu zainteresowanie badaczy skupia się na analizie skutków współczesnych przemian demograficznych dla kształtowania się sieci rodzinnej seniorów (Szukalski 2003). Długowieczność, małodzietność, bezdzietność, upowszechnianie się związków nieformalnych, samotnego rodzicielstwa i rozwodów to zdarzenia o strategicznym charakterze z punktu widzenia szans zaspokojenia potrzeb jednostki w łonie rodziny, a tym samym jednocześnie zjawiska decydujące o percepcji jakości życia w danym społeczeństwie (Keilman 2003, Slany 2002). Traktując niejednokrotnie wspomniane zjawiska jako swoiste „nowinki” demograficzne, pamiętać należy, iż są one jedynie logiczną konsekwencją przemian, jakim podlegały wielkość, struktura i funkcje rodziny w trakcie ostatnich dwustu lat.

#### LITERATURA

- Aries Ph. (1980), *Two successive motivations for the declining birth rates in the West*, "Population and Development Review", vol. 6, nr 4, 645-650
- Bonvalet C., Maison D., Le Bras H., Charles L. (1993), *Proches et parents*, "Population", vol. 48, nr 1, 83-110
- Chesnais J.-C. (1992), *The demographic transition. Stages, patterns, and economic implications*, Clarendon Press, Oxford, s. 633
- Keilman N. (2003), *Demographic implications of low fertility for family structure in Europe*, "European Population Papers Series", nr 11, s. 44
- Klonowicz S. (1977), *żyć można dłużej. Ewolucja przeciętnego trwania życia a postęp społeczno-gospodarczy i naukowy*, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 499
- Knodel J. (1967), *Law, marriage and illegitimacy in nineteenth-century Germany*, "Population Studies", vol. 19, nr 1, 279-294
- Kuijsten A. (1999), *Households, families, and kin networks*, [w:] L. J. G. van Wissen, P.A. Dykstra, (eds.), *Population issues. An interdisciplinary focus*, Kluwer Academic/Plenum Publisher, New York, 87-122

- Le Bras H. (1973), *Parents, grands-parents, bisaieux*, "Population", vol. 28, nr 1, 9-37
- Myers G.S. (1992), *Demographic aging and family support for older persons*, [w:] H. Kendig, A. Hashimoto, L.C. Coppard (eds.), *Family support for the elderly. The international experience*, Oxford University Press, Oxford, New York, Tokyo, 31-68
- Okólski M. (red. – 1990), *Teoria przejścia demograficznego*, PWE, Warszawa, s. 370
- Okólski M. (1990a), *Mechanizm przejścia demograficznego*, [w:] M. Okólski, (red.), 1990, *Teoria przejścia demograficznego*, PWN, Warszawa, 69-90
- Post W., van Poppel F., van Imhoff E., Kruse E. (1997), *Reconstructing the extended kin-network in the Netherlands with genealogical data: methods, problems, and results*, "Population Studies", vol. 51, 263-278
- Pullum T. W., Wolf D. A. (1991), *Correlations between frequencies of kin*, "Demography", vol. 28, nr 3, 391-410
- Rosset E. (1987), *Teoria przejścia demograficznego. Jej logika, technika i perspektywy*, [w:] E. Rosset, W. Billig, *Studia nad teoriami ludnościowymi*, „Monografie i Opracowania”, nr 228, SGPiS, Warszawa, 13-97
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wyd. Nomos, Kraków, s. 281
- Smith J. E. (1987), *The computer simulation of kin sets and kin counts*, [w:] J. Bongaarts, T.K. Burch, K.W. Wachter (eds), *Family demography. Methods and their applications*, Clarendon Press, Oxford, 249-266
- Szukalski P. (2000), *Ewolucja wielkości i struktury rodziny*, „Polityka Społeczna”, nr 4, 21-27
- Szukalski P. (2002), *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 234
- Szukalski P. (2003), *Przemiany demograficznego oblicza rodziny – wyzwania dla gerontologii społecznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4 (w druku)
- Tyszka Z. (1979), *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa, s. 246
- Uhlenberg P. (1996), *Mortality decline in the twentieth century and supply of kin over the life course*, "The Gerontologist", vol. 36, nr 5, 681-685

## THE SIZE AND THE STRUCTURE OF THE FAMILY AND THE DEMOGRAPHIC TRANSITION

### S u m m a r y

The basic indicators of the changes labelled as the demographic transition are: 1) the decrease in the number of members of the family and relatives of the same generation, as a result of changes in fertility, and 2) the simultaneous increase in the time-span of the members' co-existence, thanks to the substantial drop in the death-rate. As result of the demographic transition, the size and the demographic structure of the family net is subject to change.